Nr 14. Kraków, Piątek 10 Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopecas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Serbia daje zadośćuczynienie w całej pełni.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń, 10 stycznia.

Dzienniki donoszą, że rząd serbski oświadczył **gotowość udzielenia w całej pełni satysfakcyi w sprawie konsulów Tahy'ego i Prochaski.** Obaj konsulowie bezzwłocznie udadzą się na miejsce swego urzędowania. Tahy wyjechał już z Budapesztu do Belgradu, skąd po konferencyi z Ugronem uda się do Mitrowicy. Prochaska bawi obecnie w Skoplje, skąd uda się w najbliższych dniach do Prizrentu. Uroczysta reinstalacya obu konsulów, stosownie do żądań rządu wiedeńskiego, odbędzie się przy współudziale władz serbskich i serbskiego oddziału wojskowego, który przy zatknięciu flagi austryackiej odda honory wojskowe.

Serbowie wycofują się z nad Adryatyku.

Paryż, 10 stycznia.

Delegat serbski Novakowicz w rozmowie z korespondentem „Matina“ oświadczył: Serbia dziś jeszcze zakomunikuje reunionowi ambasadorów decyzyę opuszczenia wybrzeży morza Adryatyckiego po zawarciu pokoju. — Poddając się rozstrzygnięciu mocarstw — oświadczył Novakowicz — chcemy równocześnie udowodnić chęć zgodnego porozumienia z naszym potężnym sąsiadem, z Austryą. **Ustąpimy nietylko z wybrzeży, ale także z całego terytoryum,** położonego na zachód od jezior i na zachód od Driny, gdyż obszar ten będzie należał w przyszłości do Albanii. — **Oświadczam jednak,** że miejscowości, zajęte przez naszą armię, położone na wschód od Driny, jak Dibra i Prizrent, **muszą przypaść Serbii.**

Serbowie mają odcięty odwrót.

Wiedeń, 10 stycznia.

„Südslav. Corresp.“ donosi ze źródła albańskiego: We wnętrzu kraju poczyniono już wszystkie przygotowania, aby zorganizować wojskowo ludność, zdolną do broni. — W działalności tej zawiera się widoczne postanowienie Albańczyków przystąpienia do narodowej obrony, aby z bronią w ręku odeprzeć wszystkie ataki na Albanię.

Korpus oficerski który okupował wybrzeża adryatyckie, będzie miał ogromnie utrudniony odwrót. Nie pozostaje mu nic innego, jak wracać do ojczyzny drogą morską, na Tryest lub Salonikę.

Przerwa w rokowaniach o pokój.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

Londyn, 10 stycznia.

„Times“ donosi z Konstantynopola: Porta zamierza przedłożyć nowe propozycye co do granic, lecz nie skłania się jeszcze do odstąpienia Adryanopola. Ambasadorowie europejscy w Konstantynopolu wpływają w duchu ustępstw na Portę, lecz dopóki Adryanopol się trzyma, zaniechanie oporu ze strony partyi wojskowej tureckiej jest nieprawdopodobnem.

Berlin, 10 stycznia.

Depesze z Konstantynopola i Sofii donoszą, że delegaci bułgarscy i tureccy dostali od swoich rządów nowe instrukcye, które są widocznie wynikiem onegdajszych narad między tureckim ministrem wojny Nazimem paszą, a bułgarskim szefem sztabu generalnego Sawowem na linii Czataldży.

O zebranie się konferencyi.

Londyn, 10 stycznia.

(B. Reutera). Kilku delegatów bałkańskich udało się wczoraj przed południem do ambasad niemieckiej i austro-węgierskiej. Danew o godz. 11 złożył wizytę ambasadorowi niemieckiemu. Oczekują pomyślnego rezultatu stąd, że i tureccy i bałkańscy delegaci poraz pierwszy mają się spotkać razem na przyjęciu u ambasadora Cambona. Przypuszczają, że w rozmowie prywatnej da się osiągnąć pewien postęp, którego skutkiem będzie ponowne zebranie się konferencyi.

Zbliżenie przeciwników na obiedzie.

Londyn., 10 stycznia.

Wszystkich delegatów pokojowych zaprosił wczoraj na obiad ambasador francuski Cambon. Wobec tego, że greckie święta Bożego Narodzenia się skończyły, konferencya mogłaby w piątek znowu rozpocząć pracę, jeżeli tymczasem będą usunięte trudności w sprawie Adryanopola.

Paryż, 10 stycznia.

Fakt, że delegaci tureccy byli razem z delegatami bałkańskimi na obiedzie u ambasadora francuskiego Cambona, uważają tu za dyplomatyczny sukces Cambona. Cambon ma nadzieję, że przy tej sposobności przyjdzie do porozumienia w sprawie reformy regulaminu konferencyi pokojowej. Zastępcy bałkańscy zgadzają się na to, aby w regulaminie przeprowadzono kilka zmian, ażeby liczebna przewaga delegatów bałkańskich na przyszłość dawała się mniej odczuwać delegatom tureckim.

Turcya grozi odwołaniem swoich delegatów.

Konstantynopol, 10 stycznia.

Porta wystosowała do swoich ambasadorów okólnik, w którym zawiadamia ich, że na wypadek, gdyby delegaci państw bałkańskich do końca tygodnia nie przyjęli koncesyi tureckich, **otomańscy delegaci będą natychmiast odwołani do Konstantynopola.** Porta jest stanowczo zdecydowaną obstawać przy swojem stanowisku co do Adryanopola i wysp egejskich, gdyż w ustępstwach swoich doszła już do ostatecznych granic.

Konstantynopol, 10 stycznia.

W urzędowych kołach Porty oświadczają, że tureccy pełnomocnicy kontynuują prywatne rozmowy z delegatami państw związkowych. Gdyby do końca tygodnia nie przyszło do porozumienia, któreby zapewniało Turcyi posiadanie Adryanopola i wysp Egejskich, tureccy delegaci pisemnie zawiadomią delegatów bałkańskich, że opuszczają Londyn.

Delegat Osman pasza o sytuacyi.

Berlin, 10 stycznia.

„Berl. Tageblatt“ ogłasza rozmowę swego korespondenta londyńskiego z delegatem tureckim Osman Nizami paszą, który oświadczył: „Turcya zbliżyła się do ostatecznych koncesyi. **Nie oddamy ani Adryanopola, ani wysp Egejskich pod żadnym warunkiem.** — Adryanopol może się poddać tylko wskutek głodu lub zarazy, ale nie zmieni to postaci rzeczy Z chwilą zawarcia zawieszenia broni istnieją dla wojsk nieprzyjacielskich linie demarkacyjne Takie linie istnieją też koło Adryanopola. Gdyby zatem głód otworzył bramy miasta, to Bułgarzy nie będą mogli wejść do miasta. Adryanopol jest dla Turcyi kwestyą życia, nie dla ataku, lecz dla obrony.

Powiedziano nam, że na najbliższem posiedzeniu konferencyi pokojowej będzie przewodniczył jeden z Turków, który może zwołać konferencyę ponownie. Dotychczasowe posiedzenia konferencyi były rezultatem porozumienia obu stron. Rezultat ten ogłaszał każdorazowy przewodniczący. W tej chwili jednak Novakowicz nie jest już przewodniczącym, a Reszid pasza nie jest nim jeszcze. **My nie myślimy wogóle wznawiać rokowań.** W rzeczy samej sprawa, przynajmniej według naszych pojęć, jest rzeczą załatwioną. Delegaci bałkańscy postawili w piątek potrójne ultimatum. Przez to powiedzieli, że jeżeli tego ultimatum nie przyjmiemy, takiego, jakiem jest, to dalsze rozprawy będą niemożliwe. Turcy jednak nie przyjmą tego ultimatum“.

Konferencya ambasadorów.

Londyn. Wczoraj zebrała się konferencya ambasadorów na dalsze obrady.

Interwencya mocarstw.

Berlin, 10 stycznia.

Dotąd krok mocarstw w Konstantynopolu jeszcze nie nastąpił. Jak słychać, między mocarstwami trójporozumienia wyłoniła się różnica zdań, albowiem Rosya życzy sobie, aby wyspy, leżące bezpośrednio u wejścia do Dardanelów, pozostały w posiadaniu Turcyi.

Berlin, 10 stycznia.

Z Konstantynopola donoszą: Ambasadorowie europejscy w Konstantynopolu wypracowują na podstawie instrukcyj, otrzymanych od swoich rządów, notę kollektywną, która ma być wręczona Porcie.

Konstantynopol, 10 stycznia.

„Ikdam“ dowiaduje się, że demarche mocarstw ma nastąpić w tym celu, aby skłonić Turcyę i państwa związkowe do przyjęcia uchwały, powziętej w sprawie Adryanopola i wysp egejskich. Włochy, które do ostatniej chwili unikały wzięcia udziału w tem demarche, ponieważ wobec Porty miały pewne zobowiązania na podstawie traktatu, zawartego w Lozannie, postanowiły obecnie przyłączyć się do kroku mocarstw.

Turcya odrzuca interwencyę.

Londyn, 10 stycznia.

Kiamil pasza oświadczył zastępcy „Daily Chronicle“: Nie możemy oddać bez walki ani Adryanopola, ani wysp Egejskich. Oczekujemy interwencyi mocarstw, aczkolwiek nie widać, aby ta interwencya zakończyła się zachowaniem dla nas Adryanopola i wysp Egejskich.

Konstantynopol, 10 stycznia.

Porta postanowiła odrzucić zapowiedziany demarche mocarstw.

Utarczka na linii Czataldży.

Konstantynopol. Według rozpowszechnionej tu pogłoski, przyszło onegdaj na linii Czataldży w okolicy Derkos między strażami przedniemi do utarczki. Po obu stronach byli ranni. Urzędowego potwierdzenia tej pogłoski niema.

O Adryanopol.

Sofia. (Ag. bułg.). Ponieważ minister wojny Nazim pasza prosił o rozmowę z generałem Sawowem, we wtorek udał się Sawow do Bagczeköj. Nazim pasza w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Noradungiana i innych ministrów tureckich żądał pozwolenia na zaprowiantowanie Adryanopola. Sawow odpowiedział, że kwestya ta jest uregulowana protokołem o zawieszeniu broni. Ministrowie poruszyli też sprawę własności Adryanopola, lecz Sawow oświadczył, że sprawa ta należy do kompetencyi delegatów pokojowych w Londynie.

Londyn, 10 stycznia.

(Biuro Reutera). Misya bułgarska otrzymała w nocy szyfrowane depesze z Sofii, które przedstawiają sytuacyę w Adryanopolu jako bardzo krytyczną. W mieście grasują choroby.

O wyspy Egejskie.

Londyn. B. Reutera donosi z kół greckich, że Grecya sądzi, iż mocarstwa nie sprzeciwią się zatrzymaniu wysp egejskich na stałe przez Grecyę. — Rząd grecki wbrew pogłoskom nie ma wiadomości o takim sprzeciwie mocarstw.

Londyn, 10 stycznia.

„Times“ na podstawie pewnych informacyj zapewnia, że mocarstwa skłaniają się do przyznania Grecyi wszystkich wysp egejskich pod warunkiem, że Grecya nie urządzi na nich stacyj dla flot wojennych i ani wprost, ani pośrednio nie odda takich stacyj w dzierżawę.

Berlin, 10 stycznia.

„Local Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: Kwestya wysp Egejskich ma być załatwiona w następujący sposób: Kreta przypadnie Grecyi, ale oba porty kreteńskie muszą być uznane za porty wolne. Wyspy Mitilene i Chios otrzymają autonomię na wzór wyspy Samos, inne zaś wyspy Egejskie pozostaną przy Turcyi.

Rumunia i Bułgarya.

Bukareszt, 10 stycznia.

Rokowania rumuńsko-bułgarskie w Londynie utknęły nieco, ponieważ Danew pragnie, by w tej sprawie zastąpił go inny polityk bułgarski. To opóźnienie wzmaga podniecenie w Rumunii.

Berlin, 10 stycznia.

„Voss. Ztg“ ogłasza rozmowę swojego korespondenta londyńskiego z ministrem rumuńskim Jonescu, który zaprzeczył kategorycznie wiadomości o rzekomem porozumieniu między Rumunią a Bułgaryą. Rozmawiałem raz jeden z Danewem — oświadczył Jonescu — i nie wiem, czy będę z nim jeszcze raz konferował. Na pytanie, czy mocarstwa chcą kwestyę rumuńską wciągnąć w sferę swej działalności, nie dał Jonescu odpowiedzi, a korespondent odniósł wrażenie, że Jonescu jest w tym względzie pesymistycznie usposobiony.

Rumuński minister w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Przybył tu rumuński minister rolnictwa Filipescu.

Z dzielnic polskich.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Echa sprawy Ronikiera.

Warszawa. W dniu 24 b. m. warszawski sąd okręgowy będzie rozpoznawał sprawę strażników więziennych: Franciszka Grzesikowskiego, Stefana Oleksińskiego, Pawła Kłosowskiego i Pawła Kłodowskiego, oskarżonych o przygotowanie ucieczki hr. Ronikierowi przez dostarczenie mu pilników, rewolweru itp. Na żądanie administracyi więziennej wyżej wymienieni zostali natychmiast usunięci z zajmowanych stanowisk i oddani pod sąd. W sprawie tej będzie występował hr. Ronikier jako świadek.

Przesilenie gospodarcze w Łodzi.

Warszawa. Ciężkie przesilenie gospodarcze, jakie nastąpiło w Łodzi, pociągnęło za sobą liczne bankructwa. Wielkie firmy, jak: Lipski, Frenkel, Neufeld. wstrzymały wypłaty. Wszystkie tkalnie łódzkie zamierzają skrócić czas pracy do trzech dni w tygodniu. Liczba bezrobotnych w Łodzi zwiększa się z każdym dniem.

Bojkotowanie żydów.

Łódź. Na zebraniu Towarzystwa lekarskiego usiłowano przeprowadzić wniosek, aby do Towarzystwa należeli wyłącznie Polacy, bez żydów i aby Towarzystwo miało charakter ściśle polski. Wniosek upadł.

Włocławek. Oba pisma tutejsze, „Gazeta Kujawska“ i „Tygodnik Kujawski“, wezwały ludność, aby przynajmniej jeden dzień w tygodniu nie kupowała u żydów.

Sejm hakatystyczny.

Poznań. Pierwsze posiedzenie komisyi kolonizacyjnej odbędzie się dnia 22 b. m. Omawiane będą sprawy wywłaszczania.

Chrzty hakatystyczne.

Poznań. Hakatystyczne pisma wzywają, aby Rada miejska zmieniła nazwę miasta Znina na Flottwell, na cześć ojca hakatyzmu niemieckiego Flottwella.

Parlament niemiecki a wybory w Swieciu.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Berlin, 10 stycznia.

Parlament debatował nad rezolucyą komisyi dla weryfikacyi wyborczych w sprawie wyborów w okręgu Świeckim, gdzie Sas Jaworski upadł, a wybrany został Niemiec Halem z partyi państwowej. Halem złożył tymczasem mandat, wybrano go jednak ponownie. Rezolucya wytyka komisarzowi wyborczemu w Świeciu bezprawne postępowanie.

Radca ministeryalny Sewald oświadczył, że rezolucyi tej uczyniono zadość już rok temu.

Pos. Łaszewski wywodził, że przy wyborach głównych w Świeciu polski kandydat miał absolutną większość głosów, lecz komisarz wyborczy na własną rękę unieważnił dwa głosy, uznane przez naczelników komisyi wyborczej za ważne. Wskutek tego doszło do wyboru ściślejszego, i to było bezprawiem. Że faktycznie przeciw polskiemu kandydatowi pracowały machinacye polityczne, dowodzą zaburzenia wyborcze, które potem nastąpiły. Także za wynik ściślejszego wyboru jest komisarz odpowiedzialnym, **gdyż unieważnił dalszych 720 głosów,** głównie na tej podstawie, że przydomek „Sas“ nie pisali „Sass“. Wielu **naczelników komisyi** zeznało pod przysięgą, że w dniu wyborów **otrzymali od urzędu landrackiego listy, nakazujące unieważnienie tych głosów.** W Świeciu hasłem było nie zwycięstwo sprawiedliwości, lecz zwycięstwo sprawy niemieckiej. Tą sprawą powinien się zająć prokurator państwa.

Poseł Stadthagen (soc. dem.) oświadczył że wobec udowodnienia takich oczywistych szykan, parlament miałby prawo proklamowania, że wybranym został Jaworski. Takie fałszerstwo wyborcze wywołuje stan niepewności i bezprawia także w parlamencie. Halem został niby ponownie wybrany, ale to jest nieważne, skoro Polak został już wybrany 12 stycznia 1912 roku.

Poseł Pfleger (centrum) był również zdania, **że wybór Halema był bezprawny i że wpływano na wybory w sposób niedozwolony.**

Pos. Neumannhofer (partya postępowa) wywodził, że **komisarz wyborczy powinien był ogłosić wybór Jaworskiego,** a parlament byłby prawdopodobnie ten wybór zatwierdził. Złożenie mandatu doprowadziło do innego rozstrzygnięcia sprawy. **Parlament ma obowiązek uznać wybór Jaworskiego za ważny.**

Pos. Trąmpczyński dowodził, że protest Polaków przeciw wyborowi Halema jest punkt za punktem dokumentarnie poparty i każdy uczciwy człowiek przyzna, że kierownicy wyborów postąpili bezprawnie. W sprawę tę powinien koniecznie wkroczyć prokurator.

Rezolucyę komisyi przyjęto. Przeciw niej głosowała partya państwowa.

Sprawa uniwersytetu.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Wczoraj przed południem prezes ukraińskiego Związku dr Kost' Lewicki przybył do ministra oświaty dra Hussarka na informacyjną naradę w sprawie ruskiego uniwersytetu. W rozmowie tej stwierdzono ponownie, że istniejące jeszcze różnice są błahe i wyrażono życzenie jak najszybszego zakończenia konferencyi. Najbliższe zebranie ma się odbyć z końcem tygodnia.

O ugodę w Czechach.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. „Fremdenblatt“ donosi, że Rada ministrów w najbliższym czasie rozpocznie dalsze narady w sprawie niektórych punktów ugody czesko-niemieckiej w obecności namiestnika ks. Thuna. Już ta okoliczność świadczy, że pogłoski, jakoby między rządem centralnym a namiestnikiem Czech panowało co do tych punktów ugody nieporozumienie, są nieprawdziwe.

Aresztowania w Sarajewie.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. „Südslav. Corresp.“ donosi z Sarajewa: W ostatnim tygodniu aresztowano tu kilka osób pod zarzutem zdrady stanu. Między aresztowanymi są przeważnie młodzi ludzie ze sfer inteligencyi. Organ partyi serbskiej „Srbska Rjecz“ przestrzega z tego powodu przed inscenizowaniem procesu o zdradę stanu i zaznacza, że naród serbski w Bośni jest zawsze lojalny i że w najgorszym razie chodzi tu o czyny młodzieńczej nierozwagi. Ze strony władz zaznaczają, że śledztwo będzie szybko przeprowadzone, a sprawa oddana będzie właściwym sądom do rozpatrzenia. O masowych jednak procesach przeciw Serbom nie ma mowy.

Praga. Onegdaj aresztowano w czeskim teatrze narodowym słuchacza politechniki czeskiej Marka Maglowa, Serba. — W mieszkaniu aresztowanego znaleziono obszerną korespondencyę, którą skonfiskowano. Aresztowanie Maglowa nastąpiło na żądanie prokuratora w Sarajewie i stoi ono w związku z aresztowaniami dokonanemi w ostatnich dniach w Sarajewie. Chodzi o zarzut zdrady stanu.

Zaczątki włoskiego fakultetu?

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. „N. W. Tageblatt“ donosi, że w szkole handlowej Revotelliego w Tryeście rozpoczęły się wykłady prof. Benussiego o prawie budowlanem. Słychać, że rząd jeszcze w r. u. poczynił kroki, aby stopniowo przez mnożenie kursów prawniczych w szkole Revotelliego powołać do życia włoski fakultet prawniczy. W kołach poselskich włoskich oświadczają, że kursów prawniczych w szkole Revotelliego nie należy uważać za surogat włoskiego fakultetu prawniczego.

Policyanci bandytami.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Petersburg. W gubernii jekaterynosławskiej wdrożono w ostatnich dniach dochodzenie karne przeciw **50 funkcyonaryuszom policyi,** którym udowodniono, **że należeli do band złodziei, włamywaczy i rabusiów.** Wielu urzędników policyi miało się dopuszczać szantażu.

Telegramy

z dnia 10 stycznia.

Wiedeń. Minister spraw wewnętrznych pozwolił w porozumieniu z ministrem handlu galicyjskiemu Bankowi przemysłowemu i i bar. Kazimierzowi de Vaux, właścicielowi dóbr w Chodorowie, założyć Towarzystwo akcyjne pod firmą: „Fabryka i rafinerya cukru w Chodorowie“.

Wiedeń. „Militaerische Rundschau“ donosi: Dotychczasowemu szefowi intendantury 2 korpusu w Wiedniu, generałowi intendantowi Władysławowi Jarzębeckiemu, poruczono kierownictwo ekonomicznej sekcyi w ministerstwie wojny.

Gen. Bruderman u cesarza Wilhelma.

Berlin. Na wczorajsze śniadanie u pary cesarskiej zaproszony był austro-węgierski inspektor armii generał Bruderman.

O mandat p. Kuneticklej.

Praga. Na posiedzeniu Wydziału krajowego poseł Nemec zdał sprawę z wyboru p. Kunetickiej do Sejmu i przedłożył mnóstwo petycyj organizacyj kobiecych czeskich i polskiej organizacyi kobiet we Lwowie o uznanie ważności jej wyboru.

Bałkańska cykorya — skonfiskowana.

Kolin. Tutejsza czeska fabryka cykoryi ozdobiła swoje wyroby chorągiewkami o barwach państw bałkańskich, które prokuratorya skonfiskowała.

O latawce nad granicą rosyjską.

Petersburg. (Pet. ag.) Wczoraj obwieszczono zarządzenie rady ministeryalnej, zakazujące zagranicznym lotnikom w czasie od 14 stycznia do 17 lipca 1913 przelatywać zachodnią granicę Rosyi. W razie gdyby lotnik na wezwanie nie chciał wylądować, ma się strzelać ostrymi nabojami do aeroplanu.

Dezercye rosyjskich żołnierzy.

Toruń. Z Jansborka donoszą, że żołnierze rosyjscy całemi grupami przechodzą granicę, uciekając z wojska i zgłaszają się do pracy u okolicznych gospodarzy.

Z Carskiego Sioła.

Petersburg. Noworoczne przyjęcie dyplomatów u cara odbędzie się w Carskiem Siole. Dam na tem przyjęciu nie będzie, gdyż ani carowa matka, ani carowa sama nie wezmą w przyjęciu udziału. Carowa nie może się narażać na trudy przyjęcia. — Pogłoski o tem, jakoby carowa matka miała atak apoplektyczny i choroba carewicza się odnowiła, są nieprawdziwe.

Petersburg. „Temps“ donosi, że carewicz jeszcze nie wyjechał, gdyż stan zdrowia mu na to nie pozwala.

Tyfus w armii serbskiej.

Wiedeń. Z Belgradu donoszą: W armii serbskiej wybuchła silna epidemia tyfusu. — Osobna komisya, złożona z 10 lekarzy włoskich, 20 pielęgniarek i 30 sanitaryuszów, przybyła do Belgradu, celem zwalczania tej epidemii.

Z sali odczytowej.

Trzeci z kolei odczyt z cyklu, zainicyowanego przez redakcyę „Museionu“, przyniósł wczoraj temat żywy, aktualny, wysuwający się jako jedno z najciekawszych zagadnień w literacko-kulturalnym ruchu Polski dzisiejszej. P. Ludwik Hieronim Morstin mówił „O zagadnieniu bytu narodowego we współczesnej literaturze“.

Nie ulega wątpliwości, że współczesna umysłowość polska przechodzi fazę dziwnej ewolucyi. Od płomiennego głosu Skargi dźwięczeć poczyna w literaturze naszej, siłą nierozerwalnego związku życia i bytu politycznego z prądami umysłowemi zagadnienie, czy „Polska ma prawo żyć?“ Zagadnienie to podnosi literatura polityczna XVI wieku, przewija się ono jak nić przez umysłowość XVII i XVIII wieku, aż krystalizuje się w skończoną formę w wiekopomnych wskazaniach ustawy konstytucyjnej

z 1791 roku. Już wówczas zagadnienie ekspansyi zdobywczej narodu było rozstrzygnięte, już Polska wstąpiła w nowy okres życia, który dosadnie scharakteryzował Kołłątaj, wskazując dziedzinę ducha jako teren pracy narodowej. Na tem podłożu rodzi się poezya romantyczna, której najwyższy wybłysk: epopeja narodowa „Pan Tadeusz" kończy się dygresyą polityczno-społeczną o uwłaszczeniu i pieśnią Jankiela.

Jeden z epigonów romantyzmu „rybak idei" Asnyk, ma jeszcze zadumę filarecką, ale już zwraca się wyraźnie do realnych zagadnień bytu, wskazując pracę nad ludem i ideę demokratyczną, jako jeden z zasadniczych programu narodowego wykładników. Fizyognomię tego podłoża odtwarza po epicku Reymont w swoich „Chłopach", a Wyspiański nadaje jej wyższy nastrój poetycki, niosąc płomień, od którego „idą dymy po całej literaturze".

Skrystalizowanie psychologii duszy współczesnej polskiej ujmuje w dosadny kształt Berent w „Oziminie", stawiając jako postulat ideę doskonałości ducha. W nurt życia sięga głęboko Strug, „dziwny znawca duszy ludzi podziemnych", nie wnoszący jednak w swych utworach rozkładowej idei nihilizmu rosyjskiego, lecz potęgę uświadomionych żywiołów ludowych.

W ostatnim okresie twórczości, z ducha narodowego idącej, wyłania się idea wyzwolenia i idea wolności. Tej idei szuka na drodze ewolucyi ducha i na tle nowoczesnych haseł Żeromski, usiłując w „Urodzie życia" ująć w kształt wyraźny moc polskiego ducha. Jest to dalszy ciąg poszukiwań, które autor „Urody" rozpoczął w „Syzyfowych pracach".

Przeszedłszy w ten sposób po szczytach myśli polskiej, przewijającej się w dziełach beletrystyki ostatniej doby, prelegent zakończył zajmujący swój wywód dygresyami ogólnemi na temat związku dusz twórców z ideą społeczną, wyłaniającą się w danej chwili z wypadków dziejowych. Z tego związku usiłował wyprowadzić związek życia społecznego i jego wskazań z duszą twórców, którzy mają być wyobrazicielami idei narodowej. Moment, gdy duszę artystów-twórców opanuje całkowicie idea ojczyzny, gdy nią nasiąknie całkowicie mózg ich i uczucie, wówczas dopiero w produkcie ich ducha ujawnić się może ta prawda, jakiej poszukuje naród.

Pięknie skonstruowany, choć nazbyt pospiesznie wygłoszony odczyt nagrodziła publiczność żywymi oklaskami.

Kronika.

Kraków, piątek 10 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Agatona pw. i Wilhelma bw.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 39; zachód o godz. 3 m. 57; długość dnia godzin 8 min. 18.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Jeniec Napoleona".

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedziele i święta od godz. 3.

Odczyty:

„Od klasyków do romantyków" dr Maryan Szyjkowski w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem.

„Walki społeczne w starożytnym Rzymie" prof. Wł. Służewski, przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o godz. 7 wieczorem.

Koncert Artura Rubinsteina w sali starego teatru.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Pocałunek szczęścia".

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m. o godz. 5 wieczorem. Porządek dzienny: Czł. J. Tretiak przedstawi swoją pracę pod tyt.: „Pieśni serbskie Bohdana Zaleskiego". Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Towarzystwo Biologiczne w Paryżu (Société de biologie) wybrało na ostatniem dorocznem posiedzeniu prof. uniw. Jagiell. dra Michała Siedleckiego swym członkiem korespondentem.

Prof. Siedlecki znany jest w naukowych zagranicznych kołach ze swych prac nad pierwotniakami, wykonanych w pracowniach zoologicznych w Berlinie, Paryżu i Neapolu, oraz na uniwersytecie Jagiellońskim. Oprócz tego jest prof. Siedlecki autorem szeregu prac z dziedziny biologii, a w ostatnich czasach opuściła prasę duża książka o Jawie, napisana przez tegoż autora na podstawie obserwacyi własnych, zdobytych w czasie podróży w krajach podzwrotnikowych.

Odznaczenie przez Towarzystwo Biologiczne francuskie nadeszło w trzy miesiące po nominacyi dra Siedleckiego zwyczajnym profesorem i dyrektorem zoologicznego instytutu w Krakowie.

Wieczór Chopina Artura Rubinsteina obudził niebywałe zainteresowanie. Przez dzień wczorajszy kasa starego teatru była w ustawicznem oblężeniu i wysprzedano blisko połowę sali. Znakomity artysta wykona następujące utwory Chopina: Sonatę H-moll, Polonez Fis-moll i Polonaise fantasie, 4 Etudy, dwa mazurki i Tarantellę, Barkarollę, jedną z Ballad i Scherzo. Pozostałe bilety sprzedaje kasa starego teatru.

Rozstrzygnięcie konkursów muzycznych. Ze Lwowa donoszą: Konkurs „Lwowskiego chóru akademickiego" na utwory chóralne został onegdaj rozstrzygnięty. Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu, natomiast przyznano dwie drugie nagrody, jedną za utwór „Piosenko moja", którego autorem jest Ludwik d'Arma Dietz z Przemyśla, drugą za utwór p. t.: „Bajeczka o myszce", którego autorem jest Bolesław Wallek-Walewski z Krakowa. Ponadto wyróżniono zaszczytnie utwory p. t.: „Tęsknota" (godło „Wisła"), oraz „Marsz zbójnicki z Podhala" (godło „Janosik"). Utwory nagrodzone będą śpiewane w bieżącym sezonie na koncercie jubileuszowym „Lwowskiego chóru akademickiego".

Z Poznania donoszą: W dniu 30 grudnia z. r rozstrzygnięto w Poznaniu konkurs muzyczny, rozpisany przez wydział Związku kół śpiewackich. Z 36 nadesłanych prac uznał sąd konkursowy 20 za zgodne z warunkami konkursu, 16 odrzucił. Jako najlepsze utwory, nie odpowiadające jednak jednemu z warunków konkursowych, oznaczono: „Pożegnanie wioski", godło „Szandor Kowacz" i „Tak więc ciągle", godło „Grozisław Wierzyc". Autorem obu utworów jest p. Aleksander Karczyński z Chicago. Pierwszą premię w wysokości 100 marek przyznano utworowi „Rusałki" (autor J. Krudowski z Warszawy); drugą 75 marek otrzymał „Domek rodzinny" (autor dr Błażejczyk z Koźmina); trzecią 50 marek przyznano utworowi „Północa" (autor E. Poniecki z Inowrocławia). Pięć utworów poleciło jury do nabycia. Autorów nienagrodzonych uprasza sąd konkursowy o nadesłanie adresów, by módz im zwrócić rękopisy.

Ochrona kobiet. — „Polski Związek niewiast katolickich" w Krakowie utworzył na wzór tego rodzaju stowarzyszeń za granicą osobną sekcyę „Ochronę kobiet". Donosłość takiej ochrony występuje jaskrawo, gdy się przeglądnie sprawozdania istniejących już tego rodzaju towarzystw z ich działalności. Chodzi o podanie u progu niebezpieczeństwa ręki osobom młodym, niedoświadczonym, częstokroć bezradnym, napływającym gromadnie do miast. Trzeba je nieraz wyrywać z rąk ludzi niesumiennych, handlarzy żywym towarem, doradców podstępnych. Ten tak rozpowszechniony handel żywym towarem okrywa wręcz sromem nasze społeczeństwo, a Galicya dostarcza tego towaru bodaj najwięcej.

Związek niewiast katolickich tworzy w tym celu: „Misyę na dworcu", której zadaniem czuwanie nad płatną wysłanniczką, obecną przy wszystkich dziennych i wieczornych pociągach na dworcach kolejowych, by u wstępu do miasta otoczyć samotną podróżniczkę opieką, udzielić jej rady i bezinteresownej pomocy. „Schroniska", gdzie bezdomne kobiety mogą zamieszkać na czas pewien, a wreszcie „Biuro pośrednictwo pracy" dla dostarczenia przybyłym odpowiedniego i uzdolnieniu i upodobaniu zajęcia.

Dyżurne Związku na dworcach poznać łatwo po przepasce biało-żółtej na ramieniu. Zwracać się do nich należy z pełnem zaufaniem, bo stanowią one niejako straż dla podróżniczek i obowiązane są otoczyć opieką, radą i wskazówką świeżo przybyłe.

Tymczasowe schronisko znajduje się przy ulicy Jagiellońskiej i mieści kilka łóżek z pościelą. Za cenę 70 hal. za dobę otrzymają mieszkanki umieszczenie, światło, opał, usługę i dwa razy dziennie nastawiony dla ich użytku samowar. Tam też mieści się i biuro pośrednictwa pracy, czynne codziennie w godzinach przedpołudniowych. Wszelkie datki i ofiary na cele „Ochrony kobiet" nadsyłać należy na ręce przewodniczącej p. Żuk-Skarszewskiej, w Krakowie, ul. Batorego 24, lub za pośrednictwem dzienników.

Praktyczny kurs samarytański w ambulatoryum PP. Ekonomek rozpocznie się 15 b. m. o 5 wieczorem. Wpisy przyjmuje dr Klęsk (ul. św. Jana l. 18).

Kurs narciarski w Zakopanem. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na Kalatówkach w Zakopanem w nowo wybudowanej odskoczni kurs dla ćwiczących się w skokach narciarskich. — Wyjazd z Krakowa w sobotę o godz. 3 45, powrót w niedzielę o godz. 11 w nocy.

Kronika karnawałowa zapowiada następujące zabawy:

Czeska Beseda w Krakowie urządza w sobotę 11 b. m. w sali urzędników pocztowych karnawałową zabawę pod nazwą „Sousedska". Zabawa ta aranżowaną będzie w stylu dawnych zabaw czeskiego małomieszczaństwa z początków wieku poprzedniego, a cechować ją będzie przedewszystkiem swoboda i łączność między wszystkimi bez różnicy stanu i powołania, w myśl sąsiedzkiego życia towarzyskiego w wioskach czeskich. Aby dać możność żywego udziału i gościom nietańczącym, odtworzy się w antraktach kilka charakterystycznych scen obyczajów ludu czeskiego, jako to posiedzenie rady gminnej, sąd i inne typowe postacie z właściwym im komizmem i humorem.

Związek pracowników biurowych urządza w sobotę dnia 11 b. m. w sali Starego teatru zabawę taneczną na dochód samopomocy koleżańskiej. Zaproszenia wydaje Związek w lokalu przy ul. Mikołajskiej, 3, I p. od godz. 7—9 wieczór.

Bal rabczański, jeden z najpopularniejszych w Krakowie, odbędzie się dnia 15 b. m. Na trzy dni przed balem komitet panów wydawać będzie zaproszenia i sprzedawać bilety rano i popołudniu. Przedtem nabywać można bilety wstępu i na galeryę u przewodniczącej balu księżnej Kazimierzowej Lubomirskiej (św. Jana 15) i u skarbniczki balu hr. Ignacowej Ledóchowskiej (Kolejowa 13).

Oddział kolarski Sokoła krakowskiego urządza dnia 18 b. m. doroczną zabawę taneczną w górnej sali Sokoła. Zgłoszenia o zaproszenia przyjmuje Księgarnia Polska, ulica Floryańska 35.

Klub pocztowy urządza wieczorek taneczny we własnym lokalu dnia 18 b. m. Imienne zaproszenia wydaje sekretaryat w lokalu klubu ul. Lubicz l. 15 od 8—9 30 wieczór.

Towarzystwo pań miłosierdzia im. św. Wincentego a Paulo urządza w ostatni piątek karnawału, t. j. dnia 31 b. m. doroczny raut w sali Hotelu Saskiego.

Stow. „Gwiazda" urządza doroczną zabawę kostyumową dnia 1 lutego w salach krakowskiego Sokoła. Bilety i zaproszenia wydaje sekretaryat (ulica św. Jana 2, II p) co dzień od godz. 5—9 wieczór.

Podgórska Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem burmistrza Maryewskiego. Po uchwaleniu nazw dla kilku nowych ulic i załatwieniu podań o koncesye na restauracye i kawiarnie, uchwaliła Rada m. sprzedaż gruntów pod budowę kanału i upoważniła burmistrza do podpisania kontraktu. Następnie uchwalono dalsze brukowanie gościńca nadwiślańskiego aż do bramy fortecznej. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa kupna gruntów pofortecznych. Sprawę tą, ciągnącą się już od dłuższego czasu, załatwiono w ten sposób, iż uchwalono kupno wszystkich gruntów pofortecznych.

Następnie uchwalono pragmatykę dla służby miejskiej i instrukcyę dla podgórskich lekarzy miejskich. W końcu posiedzenia rozpatrywano ostatni punkt porządku dziennego, mianowicie nominacyę dwóch lekarzy miejskich. Zarządzono posiedzenie tajne. Po dłuższej dyskusyi mianowani zostali: dr Służewski i dr Pisek.

Tajemnicza sprawa. Z Paryża donoszą w sprawie Bogdanowicza, którego wczoraj znaleziono na ulicy ciężko poranionego (donieśliśmy o tem wczoraj po popołudniu. Przyp. red.). Ma się tu do czynienia bezwątpienia z samobójstwem. Bogdanowicz występował tu pod nazwiskiem Artura Valiers Montrose. Mówiono z początku, że Bogdanowicz popełnił samobójstwo na tle pojedynku amerykańskiego. Obdukcya nie dała żadnych jaśniejszych poszlak do motywów. Rana wskazuje, że strzał nie był przypadkowym, lecz że był oddanym w zamiarze samobójczym. Postrzelonego przewieziono do szpitala.

„Nieśmiertelni" w swej obronie. Przed kilku dniami wydała Akademia francuska dekret, zastrzegający się w najostrzejszej formie przeciw nadużywaniu tytułu członka grona „nieśmiertelnych". Dekret zwraca się przeciw niektórym młodym autorom, którzy jużto uzyskawszy nagrodę literacką z Akademii, już też z innej racyi, przywłaszczają sobie tytuł członków Akademii, by tą drogą zyskać popularność i poczytność dla swych dzieł. Stwierdzono, że tego rodzaju nadużycia zdarzają się we Francyi coraz częściej. Proceder dla jego autorów przynosi doskonałe zyski, gdyż stało się we Francyi zwyczajem, iż jedynie dzieła z marką Akademii budzą zainteresowanie. Dekret Akademii prawdopodobnie położy kres oszukańczej manipulacyi.

Milionowa kradzież biżuteryi. Z Nowego Jorku donoszą: Przed kilku dniami znalazła policya nowojorska przy rewizyi w pewnym zakładzie zastawniczym biżuterye, przedstawiające wartość $2^1/_2$ miliona koron. Jak się okazało, klejnoty te, cenne pierścienie i naszyjniki pochodzą z kradzieży, dokonanych przez znakomicie zorganizowaną szajkę bandytów w nowojorskiej plutokracyi w czasie biesiad. Dotąd udało się policyi ująć pewną dziewczynę, która pozostawała w kontakcie z szajką.

Mark Twain o pokoju. Pisma angielskie przytaczają charakterystyczną odpowiedź, przesłaną przez Mark Twaina znanemu pacyfiście, Williamowi Steadowi, który padł ofiarą katastrofy „Titanica". Jak wiadomo, Stead zwrócił się z ideą powszechnego pokoju do cara i otrzymał odpowiedź afirmatywną. Następnie rozesłał listy do wybitnych osobistości z prośbą o opinię w danej sprawie. — Lakoniczna odpowiedź sławnego humorysty brzmiała: „Kochany Panie Stead! Car jest gotów zarządzić rozbrojenie. Ja także. Postaraj się Pan o innych. Obecnie nie przyjdzie to Panu z trudnością. Mark Twain".

Odznaczenia. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał prymaryuszowi izraelickiego domu chorych we Lwowie dr Wilhelmowi Piskowi tytuł radcy lekarskiego i nadał dr Władysławowi Kozubskiemu, koncepiście ministeryalnemu ministerstwa kolejowego, zatrudnionemu w prezydyum rady ministrów, złoty krzyż zasługi z koroną.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów: Wacława Janika w Słotwinie dla Wojniłowa i Felicyana Rucińskiego w Radymnie dla Pruchnika, przeniósł sędziego powiatowego Jana Teisseyre z Przemyśla do Lwowa, Stanisława Lessera z Horodenki do Przemyśla, zamianował sędziami powiatowymi sędziego powiatowego i naczelnika sądowego Józefa Kałużniackiego w Rożniatowie dla Przemyśla, sędziego Mirona Kimakowicza w Brzozowie dla Horodenki, Antoniego Łopuszańskiego w Bursztynie dla Rymanowa, Józefa Wojtuna w Starej Soli dla Trembowli, Ignacego Grudosia w Cieszanowie dla Rożniatowa.

Minister oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii w seminaryum naucz. w Rudniku Leonharda Lasockiego nauczycielem religii w tym zakładzie.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Romana Świtalskiego z Białej do Peczeniżyna, Stanisława Kieszkowskiego z Rzeszowa do Białej, koncypientów namiestnictwa Józefa Korneckiego z Dąbrowy do Chrzanowa i dra Zygmunta br. Łosia ze Lwowa do Rzeszowa, praktykantów konceptowych namiestnictwa Alfreda Feliksiewicza ze Lwowa do Dąbrowej, dra Waleryana Zaklikę ze Lwowa do Chrzanowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 273·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 252·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 288·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 4 złr. 27·—, Kredytowe Banku kred. à 100 złr. 474·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 66·75, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·80, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 złr. 32·60. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 217·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 218·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 4·0·—.

Wiedeń, 9 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. [illegible], węg. Zakł. kredyt. [illegible], Anglobanku [illegible], Unionbanku [illegible], Länderbanku [illegible], Bodencredit 1205·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego [illegible], Akcye praskiego Banku kredyt. [illegible], Kolei państwowych 711·50, kolei [illegible], kolei czerniowieckiej [illegible], Rima Muranyi 723·—, [illegible] Fabryki broni 935·—, [illegible] Tow. naft. 835·—, [illegible] 86·10, Austr. [illegible] 85·20, 56-letnie [illegible] Listy Banku hip. [illegible] Listy Banku [illegible], 4½% Listy [illegible] 96·90, 4% [illegible] pożyczka m. Lwowa [illegible] Losy tureckie [illegible] rosyj. pożyczka [illegible]

Berlin, 9 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 420·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 847 Austryackie noty 84·85, Rosyjskie noty 215·85, Amerykańskie noty 419·25, 3% pruskie konsole 78·60, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 133·25, Austryackie akcye kredytowe 199·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe 170·25, Diskonto Komandit 190·25, Austryackie koleje państw. 153·50, Lombardy 24·50, Kanada Pacific 267·25, Losy tureckie 158·57, Hohenlohe 178·75, Phönix 269·12, Gleibenkirchner 201·87, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 164·50, Hansa 306·25, Północny Lloyd 127·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.